

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Sobota 1 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 89259. W sprzedaży detale. Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szczęśliwego — A. Łaszuk.
BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYTY — Bufet Kolejowy.
GLEBKIE — ul. Zamkowa W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MIĘDZIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
NOWOSWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarzki.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednonaszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej

Expose ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego

WARSZAWA, 31-I. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych minister Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

W PERSPEKTYWIE ROKU.

Wysoka Komisjo! Od chwili mego ostatniego exposé, wygłoszonego przed panami w dniu 15 stycznia 1929 r. zaszło wiele wydarzeń w polityce światowej, które muszę i mogę nazwać wydarzeniami wielkiej wagi. Dwie konferencje haskie, konferencja rozbrojeniowa, morska, powietrzna, nawiązanie stosunków dyplomatycznych Wielkiej Brytanji z Sowietami, obszerne i wzmożona działalność Ligi Narodów w zakresie porozumień i normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych, akcja tejże Ligi w zakresie rozbrojenia i przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej oraz wydarzenia tak wielkiego i doniosłego znaczenia, jak porozumienie między

Watykanem a królestwem włoskim — oto część zaledwie tych faktów, jakie znamionują rok ubiegły, stawiając go w pierwszym rzędzie lat, obfitujących w doniosłe wydarzenia, których konsekwencje mogą znaleźć swój dalszy ciąg i rozwiązanie zarówno w roku bieżącym, jak i stać się wskaźnikami polityki międzynarodowej na okres bliższy.

Szczegółowe omówienie tych doniosłych faktów nie jest możliwe w mem dzisiejszym przemówieniu. Ilustrując jednak Szanownym Panom naszą politykę zagraniczną i nasze ustosunkowanie się do tych wydarzeń, postaram się syntetycznie uwypuklić całokształt aktualnej polityki międzynarodowej i wnioski, jakie wysunąć się winny z tej ogólnej sytuacji dla polityki polskiej.

Pokój naczelną ideą polityki polskiej

Proszę Panów! Sądzę, że nie od rzeczy również będzie podkreślenie tych ideologicznych wytycznych jakie przysyłały zagranicznej polityce polskiej zarówno w roku ostatnim jak i w ciągu tego przeszło trzyletniego okresu podczas którego pełnił urząd ministra spraw zagranicznych. W całym tym okresie politykę naszą znamionuje przede wszystkim ciągłość i świadomość konieczności niezmiennego zachowania jako naszej naczelną ideę, ideę pokojowości. Idea pokoju, jego zachowanie i umocnienie — to kanony polskiej ideologii, zrastające się jednocześnie i niepodzielnie z polską racją stanu. Równoległość naszej ideologii z naszym interesem państwowym jest jednym z najlepszych dowodów naszej szczerości w dążeniu do powszechnego trwałego pokoju, a szczerości tej nie zachwiewają, ani nie podważają, którzy w celach i zamierzeniach nam wrogich świadomie wykazują chęć w opinii międzynarodowej cele i zadania polityki polskiej. Polska dość ma za sobą dowodów swej dobrej woli, aby miała tłumaczyć co pewien czas swą historyczną rolę dla pokoju wszechświatowego ogółnie, a na Wschodzie Europy w szczególności. Dość przypomnieć tylko w ostatnich latach takie inicjatywy, jak nasz wniosek na Zgromadzeniu Ligi Narodów, domagający

się potępienia wojny. Ten wniosek polski był wówczas inicjatywą pokojową, z której wyłonili się tak doniosłe paki jak pakt Kelloga i pakt moskiewski, t. zw. pakt Litwinowa. Działanie tylko dwa momenty w ciągu ostatnich lat, żywej, dosadniej uwypuklającej rolę pokojową i w ogóle rolę i znaczenie Polski w polityce światowej.

Jak już wspominałem, w pracy tej Polska nie daje się nikomu wyprzedzić. Naród nasz, miłujący pracę i pokój nikomu nie zagraża, na nikogo nie cicha. Naród nasz, realnie, pozytywnie miłujący pokój, chce go widzieć silnym, opartym o gwarancje istotne i dlatego nietylko z zainteresowaniem, ale i gorącym poparciem odnosi się do zabiegów mężów stanu innych państw, pracujących często z wielkim wytyczeniem sił dla znalezienia istotnych form, w którychby jurysdykcja międzynarodowa mogła pominąć niezbędne gwarancje i sankcje, stawiające dzieło trwałości pokoju na rzeczywistość politycznych podstawach. Jeżeli więc jeszcze raz czynię nawrót do wspomnianych już pokojowych inicjatyw polskich na terenie międzynarodowym, to dla tem ściślejszego uwypuklenia, że te pokojowe inicjatywy naszego rządu znajdowały niewątpliwie szerokie i głębokie zrozumienie, uznanie i podtrzymanie w masach narodu polskiego.

Międzynarodowa pozycja Rzeczypospolitej

W przemówieniu swem ograniczam się do najkonkretniejszej syntezy. Z syntezy tej wynika, że tak, jak w dziejach naszej Ojczyzny, jeszcze z przed jej upadku, wielokrotnie spełniał się czyn, którego dobrodziejstwo odczuwała, choć może często niedoceniając ich wagi, cała Europa, tak i dziś, wierni tej tradycji, wracamy do należnej nam pozycji w świecie i mamy za sobą w ostatnich latach czyni, i akty, które dla całokształtu polityki, dla dobra wielu narodów i pokoju, zapisują imię Polski złotymi zgłoskami zasług. Ta zasługa i to znaczenie naszego państwa doceniać jest coraz szerzej. Torują nam one drogę w pochodzie ku szczytom uznania dla naszego państwa. Objawy tej świadomości spotykamy coraz częściej. Nieomal jednogłośnie wybór Polski do Rady Ligi Narodów we wrześniu roku ub., wybór bez sprzeciwów i tak tryumfalnie liczbowo, świadczą nietylko o naszych zasługach, jakie mamy niezaprzeczenie w pracach Ligi, ale również i ustaleniu się przekonania, że przy stole obrad międzynarodowych obecność Polski została uznana za konieczną. Ale i poza terenem Ligi Narodów mamy do zanotowania ten wzrost autorytetu naszego państwa. Takie fakty, jak podniesienie poselstw królestwa włoskiego, Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Turcji do godności ambasad, nie są objawem przelotnej kurtuazji, jest to znak ugruntowania się u rządów i wśród społeczeństw tych państw pojęcia o znacze-

niu państwa polskiego we współczesnym ustroju świata. Ilość zawartych przez Polskę traktatów arbitrażowych, handlowych i umów międzynarodowych w ciągu ostatnich lat i miesięcy, świadczą o istnieniu pragnieniu utrzymywania z Polską jaknajściślejszych, najbezpośredniejszych i stosunków we wszystkich dziedzinach życia międzynarodowego. Przy tej okazji muszę również wspomnieć o licznych przyjazdach do Polski wielu ministrów zaprzyjaźnionych z nami państw. Ministrów Francji, Szwecji, Belgii, Czechosłowacji, Norwegii, Łotwy, Finlandji, Rumunii, Jugosławiji, a również byli ministrowie i wybitni politycy, reprezentujący Anglię, Włochy, Japonię, zwiędli Polskę, dając wyraz swym przychyleniem nietylko sympatii, ale i zainteresowania dla naszego państwa i narodu. Gościliśmy również przedstawicieli floty włoskiej, a w niedługim czasie gościć będziemy ministra spraw zagranicznych Włoch, tego tak bliskiego sercu naszemu państwa łacińskiego, którego wybitni i życzliwi współudział przy ustalaniu naszych granic wschodnich niezapomnianymi zgłoskami wryty został w sercach naszego narodu. Mamy również zapowiedzianą wizytę naczelnika państwa estońskiego prezydenta Strandmana. Wizyta ta, choć będzie miała charakter ściśle kurtuazjny, nie stojąc w związku z żadnymi rokowaniami, ani też układami między Polską a Estonją, będzie jednak wyrazem stałe zacieśniającej się przyjaźni polsko-estońskiej.

Cele naszej polityki

Rezultaty te, proszę Panów, uważam jako poważny krok na drodze do wprowadzenia Polski na należne jej miejsce w zespole narodów. Wielowiekowa nieobecność państwa polskiego jako czynnika decydującego w polityce światowej nie daje się tak łatwo usunąć i zatrzeć — jest tu do odrobienia duża droga, długi okres czasu; to stanowisko, jakie należne jest państwu

naszemu ze względu na jego odwieczny, niezapomniany przez historię zasług i rolę oraz na jego rolę dzisiejszą, nie może być odzyskane od razu. Powoli, systematycznie, krok za krokiem musimy przywrócić te role, jaką Polska zajmowała przed swą katastrofą. Odzyskanie tego znaczenia, tego moralnego wpływu jest i musi być jedną z wytycznych naszej polityki zagranicznej.

Dziedzictwo przeszłości

Na tej drodze musimy się często spotkać z niezycielwym zdziwieniem, często z niebezpiecznym dziedzictwem. Tem dziedzictwem, bliższym, bardziej bezpośrednim, są różne braki, niedociągnięcia, pominięcia, a nawet złośliwe zastrzeżenia, jakimi nas obarczyły liczne traktaty i umowy, już powersalskie, że tak powiem.

Nie będę się wdawał dziś w szczegółową analizę tych aktów, ale każdy, kto się z nimi bliżej zapozna, kto zet-

knie się czynnie z naszą polityką zagraniczną, przekona się, z ilu interpelcjami musimy się często borykać, zaczynając od Wersalu, poprzez Spa, aż do Locarna dochodząc. To trudne dziedzictwo, jakie Polska otrzymała właśnie dlatego, że głos jej w pierwszych latach powojennych nie był koniecznością nawet dla tych, co z nami przy odzyskaniu naszego bytu państwowego współpracowali, wiele kłopotów przyczyniło i przyczyni nam jeszcze.

Zagadnienie mniejszościowe

Jak panowie wiedzą, do tych dziedzin należą t. zw. traktaty mniejszościowe. Ochrona mniejszości w omawianym okresie nabrała szczególnej doniosłości, a w pracach, jakie miały miejsce w tej sprawie, zaznaczył się żywy udział Polski. Jak Panowie pamiętają, na sesji Rady Ligi, która odbyła się w Lugano w grudniu 1928 roku, w długim, umotywowanym exposé wykazałem te wszystkie trudności i zaognienia, jakie powstają między większościami a mniejszościami, wówczas, gdy traktaty mniejszościowe są wykorzystywane jako broń polityczna, jako instrument agitacji przeciw państwu, a nie jako dokument prawny, zapewniający mniejszościom gwarancje kulturalno-narodowe. W swoim czasie, przy omawianiu całokształtu stosunków polsko-niemieckich w moim exposé z 15 stycznia 1929 roku, miałem zaszczyt zakomunikować Wysokiej Komisji Sejmowej spraw zagranicznych ówczesną odpowiedź ministra Stresemanna, złożoną właśnie w Lugano, a domagającą się zainicjowania rozważań przez Radę zagadnienia mniejszościowego ogółnie oraz omówienia położenia mniejszości w poszczególnych krajach. Jak Panowie wiedzą, w dziedzinie gwarancji Ligi dla mniejszości przeciwstawiali się sobie dwie tezy. Jedną dążyła do rozbudowy zobowiązań mniejszościowych państw, posiadających już zobowiązania, uważając to za środek poprawy obecnego stanu rzeczy, drugą zaś, godząc się na pewne modyfikacje w dotychczasowej procedurze, nie uważała za dopuszczalne jakiegokolwiek rozszerzenia dotychczasowych, przyjętych zresztą dobrowolnie, zasad proceduralnych. W tej materji niejednokrotnie miałem możność oświadczyć, że na żadne inowacje w procedurze mniejszościowej, wychodzącej poza traktaty mniejszościowe, zgodzić się nie możemy inaczej, jak tylko pod warunkiem generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Na stanowisku Polski stanęły i inne państwa, również jak i ona, zainteresowane w kwestji mniejszości, dając wyraz tej solidarności zapatrywaną w wspólnej akcji na terenie Ligi. Przeprowadzi-

na na kilku posiedzeniach Rady obszer na dyskusja nad tym problemem ówsiem tliła sposób, w jaki Rada Ligi pojmuje ciężące na niej, na podstawie traktatów obowiązujących względem mniejszości. Wszyscy zgodni byli z tem, że sprawa ochrony mniejszości nie może być instrumentem polityki mniejszości, a mniejszości, zwracając się do Rady, winny mieć czyste ręce. Znalazło to wyraz w znanym Panom raporcie trzech, złożonym Radzie Ligi w Madrycie. Mam wszelkie prawo przypuszczać że tak raport trzech, jak i dyskusja, która się przy tej sposobności rozwinęła, wyjaśniły dostatecznie politykom, pragnącym poprzez traktaty mniejszościowe osiągnąć cele, z ochroną mniejszości nie wspólnego nie mające, że byt mniejszości nie polega tylko na rozbudowie gwarancji międzynarodowych i stwarzaniu sił odrodkowych w państwie przez szukanie obrony przeciw własnemu państwu w zwracaniu się do instytucji międzynarodowych, lecz że celem traktatów mniejszościowych było stworzenie dla mniejszości podstawy do lojalnej współpracy z państwem, którego są obywatelami. Dyskusja ostatnia wykazała mniejszościom, że zasadą, którą winny pielegnować, jest konieczność lojalnego wypełniania ciężących na nich obowiązków i zrozumienie, że przy korzystaniu z równych praw, dobro i siła ich państwa, jest równocześnie dobrem ich własnym. Dyskusja ta, również wywołana przez kwestjonowanie istniejącego stanu rzeczy i stosowanej procedury, doprowadziła do wyjaśnienia sprawy oraz do wniosków, które, w niczem nie zmieniając obowiązującej procedury, wykazały tylko głęboką słuszność broniących przez nas tez. Drobne uzupełnienia, niezbędne jako korektywa życia we wszystkich przepisach, wprowadzone do ułartego postępowania, uwidoczniły tylko plastycznie zalety stosowanej dotychczas procedury. Wynik tej ostatecznej debaty mniejszościowej akceptowany został przez całą Radę, a więc i przez Niemcy, które uprzednio stałe kwestjonowały zasadnicze założenia stosowanej procedury, dążąc do zmiany bardziej gruntownej i wstępującej z projektami tych zmian.

Stosunki polsko-gdańskie

Zywotne a nieraz stawiające nam niejakie trudności są stosunki polsko-gdańskie. Nasz stosunek do wolnego miasta opierał się i opierać się będzie na zasadach życzliwości i poparcia interesów Gdańska w myśl wytycznych, którym wielokrotnie dawałem wyraz i które zostały podkreślone przez p. premiera Bartla podczas jego pobytu w Gdańsku. Przykładem zgodnej współpracy polsko-gdańskiej niechaj będzie konferencja haska, na której uzyskaliśmy od mocarstw wierzytelkich skreślenie barstwu poważnej kwoty zobowiązań wolnego miasta, bo sięgającej aż 160 milionów marek złotych Sukces ten, który Gdańsk zawdzięcza

zapobiegliwości senatora finansowego wolnego miasta Gdańska, p. Kamnitzer a i akcji dyplomatycznej polskiej, może naby istotnie nazwę, jak to czyni jedno z pism gdańskich, największą zdo byczą dla Gdańska od chwili jego istnienia. Ten szczęśliwy fakt dla Gdańska, fakt korzyści tak namacalnej, wpływającej z współpracy i współdziałania z Polską, zbiegi się niemal chronologicznie z 10-leciem traktatu wersalskiego i z 10-leciem Ligi Narodów, której jubileuszowa sesja Rady zakończyła się zaledwie przed paru dniami. — Na tej jubileuszowej sesji Rady Ligi zaszczyt przewodniczenia przypadł w udziale Polsce.

Liga Narodów

Liga Narodów w roku 1920 była jeszcze tylko wielką niewiadomą, budzącą śmiech ironiczny u jednych, złość u innych, u wielu zaś entuzjazm. W ciągu tych 10 lat Liga z abstrakcji, z ideowej koncepcji stała się rzeczywistością, z którą wszyscy muszą się poważ-

nie liczyć. Przez nieustanną i wydatną pracę nad konsolidacją pokoju i nad rozwojem współpracy międzynarodowej Liga Narodów zdobyła sobie wielki autorytet i stała się dla olbrzymiej większości państw środkowym punktem zagadnień międzynarodowych.

Problem rozbrojenia

Z problemów, któremi zajmuje się Liga Narodów, dziś może najaktualniejszym jest problem rozbrojenia. Na swej ostatniej sesji w kwietniu roku ub. przygotowawca komisja rozbrojeniowa posunęła bardzo daleko naprzód swe prace nad projektem konwencji o trudności w dziedzinie ograniczenia trudności w dziedzinie ograniczenia zbrojeń lądowych zostało już usuniętych. Przedewszystkiem komisja usta-

rzała do ograniczenia pośredniego, przez ustalenie wysokości budżetów wojskowych. Polska przychyliła się do drugiej tezy. Wobec niemożności uzgodnienia tych dwóch sprzecznych opinii, komisja przygotowawcza stanęła

ła na stanowisku nieograniczania materiałów wojennych, lecz tylko zobowiązania państw do perjodycznego ogłaszania stanu posiadania przez nich zapasów materiału wojennego.

Sprawa ta nie została jednak jeszcze definitywnie przesądzona i może być jeszcze raz przedyskutowana przez opinię, komisja przygotowawcza stanęła

Morska konferencja rozbrojeniowa

Jak wiadomo z inicjatywy Wielkiej Brytanji zostaławołana do Londynu i rozpoczęła w dniu 21 stycznia swe prace konferencja głównych mocarstw morskich, której celem jest właśnie wyjaśnienie poglądów tych państw na kwestję redukcji zbrojeń morskich, a zatem także umożliwienie dalszych prac przygotowawczych komisji rozbrojeniowej. O ile konferencja londyńska doprowadzi do usunięcia obecnie istniejących dużych rozbieżności w zapatrywaniach państw, które biorą w niej udział, to w takim razie stosunkowo w niedługim czasie zostanie zapewne znówu zwołana przygotowawcza komisja rozbrojeniowa, celem wykończenia projektu konwencji o ograniczeniu zbrojeń

dowem Polski i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych, wynikających ze wspólnej akcji. Wydaje się rzeczą oczywistą, że zwiększenie w drodze międzynarodowej bezpieczeństwa państw pozwoliłoby im na zaciągnięcie dalszych zobowiązań co do redukcji ich sił zbrojnych. Dlatego też należałoby żądać, że Liga Narodów niechęła od roku 1924 prac nad rozwojem gwarancji międzynarodowych. Podczas, kiedy protokół genewski traktował równorzędnie trzy wiążące się w jedną całość logiczną problemy, mianowicie bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie, to późniejsze prace Ligi Narodów dotyczyły niemal wyłącznie tylko rozbrojenia i arbitrażu, natomiast pozostawiono odłożeniem kwestję bezpieczeństwa. Luka w pracach Ligi Narodów jest tem więcej godna pożałowania, że utrudnia ona także prace rozbrojeniowe. To też rząd polski widział by chętnie wznowienie prac nad zagadnieniem gwarancji międzynarodowych w duchu protokołu genewskiego, które go zasadam Polska pozostała wierna

Liga Narodów i pakt Kelloga

Na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, mianowała komitet, złożony z 11 osób, którego zadaniem będzie opracowanie poprawek do paktu Ligi Narodów, celem uzgodnienia go z paktem Kelloga. Jak wiadomo, między temi dwoma dokumentami istnieje pewna rozbieżność, bo podczas gdy pakt Kelloga zakazuje wszelkich wojen, pakt Ligi zezwala na walkę orężną w pewnych sytuacjach, określonych w art. 12, 13 i 15. Zdaniem rządu polskiego, te postanowienia paktu Ligi, które zezwalają na prowadzenie wojny, zosta-

ły uchylone przez pakt Kelloga w stosunkach między temi członkami Ligi Narodów, którzy podpisali także pakt Kelloga. Jednakże rząd polski chętnie zgadza się na wszelkie poprawki do paktu Ligi, które będzie uważał za niezbędne, celem usunięcia nawet literały sprzeczności między paktem Ligi i paktem Kelloga. Polska będzie miała możność szczegółowego przedstawienia swego poglądu na tę sprawę w czasie obrad komitetu 11, w skład którego wszedł także nasz delegat przy Lidze Narodów.

Działalność ekonomiczna Ligi Narodów

Działalność ekonomiczna Ligi Narodów napotyka ostatnio na duże trudności, wynikające z rozbieżności struktur gospodarczych członków Ligi. Oczywiście, nie jest rzeczą łatwą pogodzenie interesów państw przemysłowych z interesami państw rolniczych, państw silnych finansowo i państw o słabym rozwoju finansowym, ale mimo wielkich trudności Liga nie powinna ustawać w wysiłkach ku zbliżeniu gospodarczemu narodów, które stanowi jeden z głównych warunków stałości pokoju. Rząd polski bierze czynny udział we wszystkich pracach międzynarodowych zmierzających do zapewnienia zgodnej współpracy gospodarczej wszystkich państw i stara się zawsze o oparcie tych prac na jedynie zdrowej i trwałej podstawie, jaką jest uwzględnienie w jednakowym stopniu wszystkich wchodzących w grę interesów ekonomicznych, tak, aby nie zachodziło nieustanne zażamowanie rozwoju gospodarstwa jednego państwa celem ułatwienia tegoż rozwoju innym.

rencia, mająca na celu uchwalenie rozjemny celnego. Polska chce szczerzej współpracy w dojsciu do skutku rozjemny celnego, czego zresztą dała dowód, deklarując swój udział w konferencji odbywającej się pod samą przez się zrozumięciem warunkiem, że ewentualna konwencja o rozjemie trwałej także specjalną sytuację państw rolniczych i państw o strukturze mieszanej, a nietylko ko interesy wielkich państw przemysłowych. Widzimy więc, że w Lidze Narodów Polska bierze czynny udział we wszystkich dziedzinach jej pracy tak na terenie politycznym, ekonomicznym, kulturalnym, jak i społecznym.

Na mocy uchwały ostatniego Zgromadzenia Ligi Narodów zbiera się w dniu 17. lutego międzynarodowa konfe-

Konferencja Haska

Jak panowie wiedzą, konferencja haska, a zwłaszcza pierwsza jej faza, miała dwójaki charakter: charakter polityczny i charakter finansowy. Pod polityczną stroną konferencji rozumiejąc kwestję przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Odnosnie drugiego problemu rzad dzisiejszy znalazł się obarczony pewnymi decyzjami międzynarodowymi, utrudniającymi mu wolność jego ruchów i poczynają. Mam tutaj na myśli pakt renski, który dla tych lub innych powodów, nad którymi bliżej tutaj zastanawiać się nie pragnę, nie został przez Polskę podpisany. Liczba państw posiadających efektywną decyzję w kwestji ewakuacji była zatem ściśle ograniczona. Uwydatniło się to już na konferencji w Locarno, gdzie kwestja okupacji Nadrenji omawiana była przez wspomniane państwa bez naszego udziału. W ten sposób stworzony precedens dał podstawę do decyzji wrześniowej roku 1928, odnoszącej się do kwestji wszczęcia rozmów pomiędzy powyższymi państwami a Niemcami w kwestji przedterminowej ewaku-

Przy tej okazji możemy uprzymnie sobie, jak daleką odbyliśmy drogę od chwili, gdy na początku istnienia Ligi, zasiadaliśmy przy stole Rady prze ważnie tylko jako oskarżeni, lub gdy udział nasz w Radzie znajdował zaledwie kilku zwolenników, głoszących na nas. Ale nietylko na terenie Ligi Narodów mamy do zanotowania pewne postępy na drodze do likwidacji niektórych trudności, odziedziczonych z przeszłości.

(Dalszy ciąg mowy w numerze jutrzejszym)

KURJER GOSPODARCY ZIEM WSCHODNICH

Na marginesie uchwał Przemysłowców Drzewnych Województwa Wileńskiego

Opinia Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie

Od Redakcji. Ponieważ umieszczamy opinie Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie w sprawie polityki drzewnej a to w myśl zasady audiarium et altera pars. Stanowisko nasze stęsimy w jednym z najbliższych numerów.

W sprawie opinii Rady Wojewódzkiej Związku Ziemi Ziemi Wileńskiej, zamieszczonej w „Słowie” z dn. 15 stycznia r. b. wstępnie musimy sprostować, że Rada Naczelna Związku Przemysłowców Drzewnych, wymieniona w omawianej krytyce, nie istnieje. Natomiast Rada Naczelna Związku Drzewnych w Polsce w tonie swem mieści również Związek Właścicieli Lasów oraz Związek Kupców i pośredników drzewnych, handlujących drzewem okrągłym w obrocie wewnętrznym i zagranicą. Przy zastrzeżeniu się kryzysu drzewnym, w którym przemysł drzewny musi już otwarcie walczyć o swój byt, u podstaw zagrożony, kompromisowe wnioski ludzi chociażby najlepszej woli nie mogą zbyt już zaawansowane sytuacji uratować. Uchwały przemysłowców drzewnych Województwa Wileńskiego podzieli niewątpliwie cały przemysł Rzeczypospolitej z wyjątkiem może jednej spornej kwestii, dotyczącej przewozu drewna sowieckiego do tartaków położonych w dzielnicach, bardziej odległych od granicy polsko-sowieckiej. Jednak i ta uchwała, którą pragniemy tu w paru słowach oświetlić, posiada głębsze uzasadnienie nietylko lokalnego znaczenia. Ziemia Wschodnie Rzeczypospolitej są najbardziej i najbardziej upośledzone w całokształcie, z kolei nader biedne w porównaniu z Zachodem gospodarki Rzeczypospolitej. Np. konsumpcja roczna najbardziej symptomatycznych dla stanu zamożności artykułów wynosi w okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej (patrz sprawozdanie z 1 półr. 1929 r.) żelazo niespełna 4 kg na głowę ludności, gdy w województwie Warszawskim około 24 kg., w Małopolsce Zachodniej około 20 kg., w Wielkopolsce około 17 kg.; cukier w województwach wschodnich około 7 kg. na głowę ludności, gdy w Warszawie około 51 kg., w Małopolsce Zachodniej około 12 kg., w Wielkopolsce około 18 kg.; węgiel — w województwach wschodnich około 75 kg. na głowę ludności, gdy w województwie Warszawskim 616 kg., w Małopolsce Zachodniej około 1050 kg., w Wielkopolsce około 1025 kg., nawozy sztuczne w województwach wschodnich około 49 kg., gdy w województwie Warszawskim 651 kg., w Małopolsce Zachodniej około 1090 kg., w Wielkopolsce 5649 kg.; kwota obrotu na jednego mieszkańca w województwach wschodnich około 290 zł., gdy w Warszawie 4554 zł., w Małopolsce Zachodniej około 630, w Wielkopolsce 1025 zł. Na tem szarem tle gospodarczym jedyny na Ziemiach Wschodnich przemysł masowy, to jest przemysł tartaczny, obejmujący w okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej około 250 tartaków z około 500 traktami, a przy średniej produkcji obrót roczny, związany z jednym traktem, wynosi około 200.000 zł., ogólny zaś obrót około 100.000.000 zł., — posiada dla tych ziem zupełnie wyjątkowe znaczenie. Zamarłe tuż przemysłu połączony z sobą już całkowitą stagnację na Ziemiach Wschodnich; najmniej też wypada lokalnym organizmowi występować przeciwko postulatowi tego zagrożonego w swem istnieniu przemysłu, ściśle związanego i z ogólnokrajową gospodarką. Nie należy się dziwić, że przemysł tartaczny wysunął postulat ograniczenia dozwolonej surowicy sowieckiej do tartaków, położonych w pobliżu granicy polsko-sowieckiej, bowiem przy katastrofalnym braku platform do przewozu desek (w 1929 r. nader często oczekiwano po 10 dni na podstawie platformy) a po dziesięciu dniach komunikowano, że platformy zostały użyte o przewozów państwowych na dłuższy okres czasu) przewozy okrągłego surowicy sowieckiej są skutecznymi, skupiały się na wschodnich granicach Niemiec w pobliżu ówczesnej granicy rosyjsko-niemieckiej.

Przy obecnym ukształtowaniu się mapy Europy położenie tartaków na Ziemiach Wschodnich w pobliżu granicy polsko-sowieckiej odpowiada ówczesnemu położeniu przedwojennemu tartaków niemieckich, który to moment uwzględnia rezolucja przemysłowców drzewnych województwa Wileńskiego. Na korzyść tej rezolucji przemawia jeszcze pięćdziesiąt razy, niż w Niemczech roz-

woj sieć kolejowej na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej, gdy do wóz surowca sowieckiego do miejscowych tartaków uskuteczniły się przeważnie drogami wodnymi i wspomniany już wyżej kłeskowy brak platform do przewozu drewna.

Według danych Rady Naczelnej Związku Drzewnych w Polsce z grudnia 1929 r. Polska posiada 2937 traktów o napędzie silnikowym i 416 traktów o napędzie wodnym, o ogólnej zdolności przerobczej około 12 milionów m.3 drewna okrągłego podczas gdy wszystkie lasy państwowe i niepaństwowe na Ziemiach Polskich mogą dać przy obecnym przyroście masy drzewnej około 4.410.000 m.3 drewna tartaczno-rocznie, zaś dawają tartakom w ubiegłych latach około 7 milionów okrągłaka rocznie, dzięki nadetatowym wyrobom, z czego wynika, iż lasy w Polsce nie wystarczają ani na pokrycie rzeczywistej dotychczasowej przeróbki, ani tembardziej pełnej zdolności przetworczej tartaków. Obrót roczny wszystkich tartaków na Ziemiach Polskich wynosił około 350 milionów zł. przy stopniu zatrudnienia 60-70 proc., a mógłby wynieść przy normalnym tylko osmogodzinnym zatrudnieniu przeszło pół miliarda złotych. Przy dotychczasowym zatrudnieniu około 100 milionów zł. wynosiły tylko roczne świadczenia i podatki oraz przewozy kolejowe i wodne i różne opłaty państwowe.

Jeżeli ten, jak na stosunki polskie, wielki przemysł zamrze, do czego zmierzają obecnie szybkimi krokami, to bezwarunkowo odbije się to potężnie na budżecie państwowym i na ogólnym stanie gospodarki narodowej, a wartość substancji majątku narodowego zmniejszy się o jaki miliard złotych, przedstawiając wartość wszystkich zakładów tartacznych i utensyliów.

Twierdzenie, że sprzedaż wywozowa lasów państwowych można wyliczyć jedynie tem, iż to się należy opłacać, świadczy, że ten, kto to zdanie wypowiedział, nie jest świadomy obecnej sytuacji finansowej

przemysłu drzewnego nie zna cen i koniunktur międzynarodowych i nie orientuje się, że przemysł drzewny w r. ub. poniósł wielomilionowe straty skutkiem płacenia cen wyrobów przez lasy państwowe do 5 dolarów na Ziemiach Wschodnich w lesie za m.3 sosny tartacznej, w celu utrzymania w ruchu zakładów i w nadziei, iż rząd wejdzie nareszcie w położeń przemysłu drzewnego i unormuje stosunki, co jednak dotąd nie nastąpiło.

Zwrócimy wreszcie uwagę, iż producentów drewna, których broni omawiana krytyka, właściwie w Polsce nie ma, a już w żadnym razie nie ma ich warsztatów pracy. Jest jeden producent drewna w Polsce — to przyroda, której tak zwani producenci drewna przeskadzają w jej pracy przez nadmierne wyreby i niekulturywację lasów, iż roczny przyrost w Polsce drewna na jeden ha wynosi około 2 m.3, gdy w Niemczech przekracza 5 m.3, czyli wynosi o 3 m.3 więcej przyrostu na 1 ha. A przy ilości około 9 milionów ha lasów w Polsce nadwyżka stanowiłaby około 27 milionów ha drewna, w tem około 10 milionów drewna tartaczno-rocznego. Gdyby więc istnieł naprawdę w Polsce producent drewna, skutecznie i fachowo umiejący pomagać przyrodzie w jej pracy, to wtedy przemysł drzewny nie potrzebowałby zwracać się o surowiec do Rosji Sowieckiej.

I my wyrażamy życzenie, aby uchwały Zjazdu Przemysłowców Drzewnych Województwa Wileńskiego, jako pierwszy donośny głos tartaczniactwa w Polsce, z którym się całkowicie solidaryzujemy, stały się przedmiotem dyskusji wszystkich Związków tartaczniaków w kraju, doprowadziły do konsolidacji całego przemysłu tartaczno-rocznego na Ziemiach Polskich i do jaknajrychlejszego stworzenia ściśle fachowej organizacji, która by ujęła nareszcie w mocne i doświadczalne ręce losy i skuteczną obronę interesów tego zagrożonego w swym bycie, a tak rozwiniętego w Polsce przemysłu, czego celemu przemysłowi tartaczno-rocznemu w tej ciężkiej i krytycznej dobie najgorzej i najszczerzej życzymy. (—)

KRONIKA

| | |
|---------------|------------------------|
| SOBOTA | Wschód sl. g. 7 m 18 |
| DZIS | Zachód sl. g. 16 m. 22 |
| Ignacego | |
| Jutro | |
| MB. Gromn. | |

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 31 — 1 1930 r.

| | |
|-------------------------|-------------------------|
| Ciśnienie średnie w mm | 758 |
| Temperatura średnia | - 10 °C |
| Temperatura najwyższa | 7°C. |
| Temperatura najniższa | - 12°C. |
| Opad w milimetrach | śląd |
| Wiatr przeważający | Wschodni. |
| Tendencja barometryczna | spadek ciśnienia |
| Uwagi | Pochmurno, drobny śnieg |

Kościół Wszystkich Świętych. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — wotywa, godz. 11 — Suma, godz. 15,30 — wykład z pisma św. i godz. 16 — Nieszpory.

Kościół Misjonarski. Godz. 6 — Prymarja, godz. 7 — Msza św. cicha, godz. 8 — Wotywa, godz. 10 — Suma, godz. 16 — Nieszpory.

Kościół SS. Wityk. Opust św. Franciszka Salezego, godz. 7 — Prymarja, godz. 9 — Wotywa uczniowska, godz. 11 — Suma uroczysta, godz. 18 — Nieszpory z kazaniem.

Kościół św. Jerzego. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9,30 — Msza św. uczniowska, godz. 11 — Msza św. czytana z kazaniem.

Kościół Bonifratrów. Godz. 6,30 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. cicha, godz. 10 — Suma, godz. 17 — nieszpory i litania.

Kościół św. Ignacego. Godz. 8 — Msza św. cicha, godz. 9 msza św. dla wojsk, godz. 12 — Msza św. czytana z kazaniem.

Kościół św. Stefana. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — Msza św. uczniowska, godz. 11 — Suma, godz. 16 — nieszpory.

Kościół św. Trójcy, godz. 7 — prymarja, godz. 12 — suma, godz. 18 — nieszpory.

Kościół św. Anny, godz. 10 — msza św.

Kościół św. Kazimierza. Godz. 6 — msza św. cicha, godz. 7 — prymarja z kazaniem, godz. 8 — msza św. cicha, godz. 9 — msza św. czytana, godz. 10 — msza św. uczniowska z kazaniem, godz. 11 — suma, godz. 17 — nieszpory.

Kościół św. Michała, godz. 10,30 — msza św. czytana.

(k) Zebrania religijne. W niedzielę dnia 2 lutego mają się zebrać zaraz po sumie w sali parafialnej Zarządy wszystkich organizacji religijno-społecznych parafii Ostrobramskiej celem omówienia spotkania Arcypasterza.

Dnia 2 lutego o godz. 6 wieczór w sali Ogniska S. M. P. meście w parafii po Bernardyńskiej urzędza obchód Powstania Sycylijskiego. Na program złożą się: Odczyt p. dr. Pawłowskiego, deklamacje, śpiewy i przedstawienie p. t. „Tajemnica wcielenia”.

Uroczyste nabożeństwo w kościele S.S. Wityk. W przyszłą niedzielę tj. 2.11. z powodu uroczystości św. Franciszka Salezego odprawione będzie w kościele S.S. Wityk nabożeństwo w następującym porządku: Prymarja z całodziennym wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 7. Wotywa o godz. 9 — Suma z kazaniem o 11. Nieszpory z nauką i konkluzją o 5.

NABOŻENSTWA

Katedra. Godz. 6 — Prymarja w kaplicy św. Kazimierza, godz. 8,30 — Msza św. z suplikacjami, godz. 9,30 — Wotywa, godz. 10,15 — Suma, celebruje J.E. Arcybiskup, kazanie wygłosi ks. kanonik A. Cichonki, godz. 15,30 — wykład Pisma św. prowadzi ks. kanonik A. Cichonki. Godz. 16 — Nieszpory.

Kościół św. Jana. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — Msza św. dla dzieci, godz. 10 Msza św. uczniowska, godz. 10 — Msza św. akademicka recytowana z kazaniem, godz. 11 — Suma, godz. 16,30 — wykłady z Pisma św., godz. 17 — Nieszpory.

Kościół Ostrobramski. Godz. 6 — Prymarja w Kościele, godz. 8 — Msza św. w kaplicy, godz. 9 — Wotywa uczniowska w Kościele, godz. 10 — Msza św. uczniowska, godz. 11 — Suma, godz. 16 — wykład z Pisma św., godz. 16,30 — Nieszpory w Kościele, godz. 17 — Litania do M. B. w kaplicy.

Kościół po-Bernardyński. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 — Msza św. cicha, g. 9 — Msza św. uczniowska, godz. 11 — Suma, godz. 16,30 — wykład Pisma św., godz. 17 — Nieszpory.

Kościół św. Ducha. Godz. 7 — Prymarja, godz. 8,30 — wotywa, godz. 11 — suma, godz. 15,30 — wykład z Pisma św., godz. 16 — nieszpory.

Kościół św. Katarzyny, godz. 6,30 — Msza św.

Kościół św. Rafała, godz. 6 — prymarja, godz. 9 — msza św. uczniowska, godz. 11 — Suma, godz. 16,30 — wykład z Pisma św., godz. 17 — nieszpory.

Kościół św. Jakóba. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 — Msza św. uczniowska, godz. 10 — Wotywa, godz. 11 — Suma, godz. 15,30 — wykład z Pisma św., godz. 16 — Nieszpory.

Kościół Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Godz. 7 — prymarja, godz. 10,30 — suma, godz. 15,30 — wykład z Pisma św., godz. 16 — nieszpory.

Kościół św. Piotra i Pawła, godz. 6 — prymarja, godz. 11 — suma, godz. 17 — Nieszpory, przed nieszporami wykład z Pisma św.

Kościół Najświętszego Serca Jezusowego. Godz. 6,30 — Prymarja, godz. 9,30 — Wotywa uczniowska, godz. 11 — Suma, godz. 16,30 — Wykład z Pisma św., godz. 17 — Nieszpory i litania do Najśw. Serca Jezusowego.

URZĘDOWA

(y) W dniu imienin Pana Prezydenta Rzplitej. Dzisiaj, w sobotę, jako w dniu imienia Pana Prezydenta Rzplitej J. E. metropolita wileński ks. arcybiskup Jątrzykowski odprawi w Bazylice Metropolitalnej o godz. 9 min. 30 solenne nabożeństwo za pomysłnością Głowy Państwa.

O godz. 12 w cerkwi św. Ducha ks. arcybiskup Teodozjusz odprawi solenne nabożeństwo na intencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Również o godz. 12 odbędzie nabożeństwo w kenesie karamińskiej. Nabożeństwo odprawi hacham Seraja bey Szpazal.

Komenda Garnizonu urzędza dla delegacji i przedstawicieli wojskowych nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Ignacego o godz. 10 rano.

(y) Zarząd Syndykatu Dziennikarzy wileńskich na audyencji u p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął zarząd Syndykatu Dziennikarzy wileńskich, który przedłożył p. wojewodzie szereg dezyderatów w kwestji udostępnienia dziennikarzom czerpania informacji z urzędu. W wyniku dłuższej konferencji p. wojewoda przychylnie ustosunkował się do tych dezyderatów.

(o) Sprawa usprawnienia administracji komunalnej. Dnia 27 stycznia, w małej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego p. J. Rakowskiego, odbyło się posiedzenie organizacyjnej komisji, wykonawczej dla usprawnienia administracji komunalnej.

Na posiedzeniu tem postanowiono powołać 5 sekcji, kierownikami sekcji zostali: 1) organizacyjnej — p. M. Niekaj, inspektor samorządu gminnego pow. Wileńskiego Trockiego; 2) biurowej — p. E. Petruszek, inspektor pow. Dziśnieński; 3) kasowo rachunkowej — p. B. Jakowicki z Postaw, 4) działu poruczonego — p. W. Jankowski ze Święcia; 5) statystyki — p. Obochowicz z Oszmiany. Plan organizacyjny wydziałów powiatowych opracuje p. W. Orlicki, kierownik biura wydziału powiatowego w Wilnie. Prace będą prowadzone pod kierownictwem naczelnika p. Rakowskiego i inspektorów: starostw p. W. Lemiszewskiego i związków komunalnych p. A. Żyko.

Na posiedzeniu tem postanowiono powołać 5 sekcji, kierownikami sekcji zostali: 1) organizacyjnej — p. M. Niekaj, inspektor samorządu gminnego pow. Wileńskiego Trockiego; 2) biurowej — p. E. Petruszek, inspektor pow. Dziśnieński; 3) kasowo rachunkowej — p. B. Jakowicki z Postaw, 4) działu poruczonego — p. W. Jankowski ze Święcia; 5) statystyki — p. Obochowicz z Oszmiany. Plan organizacyjny wydziałów powiatowych opracuje p. W. Orlicki, kierownik biura wydziału powiatowego w Wilnie. Prace będą prowadzone pod kierownictwem naczelnika p. Rakowskiego i inspektorów: starostw p. W. Lemiszewskiego i związków komunalnych p. A. Żyko.

(o) Z posiedzenia miejskiej komisji technicznej. Na posiedzeniu miejskiej komisji technicznej, odbytem w dniu 30 stycznia, zaakceptowano analizy cen na roboty wodociągowe-kanalizacyjne, sporządzone przez miejską komisję rewizyjną łącznie z wydziałem wodociągów i kanalizacji Magistratu. Poza tem przystąpiono do rozpatrzenia budżetu wydziału elektrycznego i wodociągowo-kanalizacyjnego. Szczegółowe omówienie tych budżetów zostało odłożone do następnego posiedzenia.

(y) Dalsza akcja w sprawie uregulowania ruchu autobusowego. Mimo wydania szeregu przepisów normujących ruch kołowy, samochodowy i autobusowy, obsługa i przedsiębiorcy zwłaszcza autobusowi nie przestrzegają ich przepielając nadmierne w ruchu miejskim autobusy, jeżdżąc nadmierne szybko, pałac tytuł w pojeździe mechanicznym, nie przestrzegając rozkładu jazdy i t. d. Wobec tego Urząd Wojewódzki wydał zarządzenia podległym organom rozstrzeżenia bacznej kontroli i nadzoru nad ruchem autobusowym i zagroził, niezależnie od karania w trybie karno-administracyjnym, zabronieniem utrzymywania publicznej komunikacji przedsiębiorcom, dopuszczającym się przekraczania obowiązujących przepisów względnie conięciem prawa jazdy winnym zofierom.

(y) Inż. Laguna opuszcza Wilno. Wczoraj p. inż. Laguna, dotychczasowy wiceprezes Dyrekcji P.K.P. w Wilnie, złożył wizytę pożegnawą p. wojewodzie. Jak już podawaliśmy inż. Laguna powołany został na stanowisko p. o. dyrektora P.K.P. w Radomiu.

UNIWERSYTECKA

Z Uniwersytetu. W sobotę dnia 1 lutego b. r. o godz. 13 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktorów wszech nauk lekarskich następujących osób: 1) Biernackiego Rudolfa Stanisława, i 2) Jancelowicza Zygmunta. Wstęp wolny.

EGZAMINY MAGISTERSKIE NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM U.S.B. W okresie egzaminacyjnym zimowym b. r. od 8 do 18 stycznia przystąpiło do egzaminów 222 osób, składających 236 egzaminów częściowych, z których 207 dało wynik pozytywny. Nadto dodatkowo przed rozpoczęciem ferii Bożego Narodzenia 29 osób złożyło 29 egzaminów. W tym samym okresie wydano dziewięć dyplomów magisterskich.

AKADEMICKA

Z Koła Polonistów U.S.B. W niedzielę dn. 2 b. m. o godz. 11.30 w lokalu seminarium polonistycznego odbędzie się zebranie sekcji hist.-literackiej. Na porządku dziennym referat kol. Rzeuskiej Krystyna córka Larwena. Goście mile widziani.

Koło Matematyczno-Fizyczne. W niedzielę dn. 2 lutego b. r. o godz. 12 w lokalu Koła Matematyczno-Fizycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie naukowe z referatem kol. M. Krzyżńskiego p. t. Równania o różnicach kol. zupełnych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Odczyty o Antropozofji. P. Aleksander Pozzo (Dornach, Szwajcaria) wygłosi w Wilnie dwa odczyty o antropozofji: W niedzielę dn. 2 lutego r. b. o godz. 6 wiecz. w sali Stowarzyszenia Techników — ul. Wileńska 33 na temat: Antropozofja jako wyraz potrzeb kultury naszych czasów. Treść odczytu: Rozwój stanów świadomości jako przyczyna kolejnego następstwa epok kulturowych. Psychiczny typ człowieka Grecji starożytnej, Rzymu i wieków średnich. Materializm i krytyczny kultury współczesnej. Ich przyczyny. Potrzeba ich przezwyciężenia. Naukowa metoda Antropozofji, jako odmiędzianca współczesnemu stanowi świadomości ludzkości. Impuls Antropozofji dla twórczości w kulturze.

W poniedziałek 3 lutego r. b. o godz. 7 wiecz. w sali Domu Rosyjskiego — ul. Mickiewicza 22 — na temat: Co znaczy byt antropozofii i jak się nim stać. Treść odczytu: Zainteresowanie poznawcze, a czynna wola w Antropozofji. Związek między rozumem nadmysłowym poznania z pracą wewnętrzną nad sobą. Antropozofja a życie. Jak można stać się antropozofem.

Odczyty odbędą się w języku rosyjskim po odczytanie pytania mogą być zadawane po polsku, rosyjsku, francusku, niemiecku. Wejście 1 zł. i 50 gr.

ROZNE

(y) Delegacja rolników pow. Dziśnieńskiego do ministra rolnictwa. Wczoraj bawiła w Wilnie delegacja rolnicza z pow. Dziśnieńskiego, która ma przedłożyć p. ministrowi rolnictwa memoriał w sprawie uzyskania bezzwrotnej zapomogi siewnej dla małych rolnych w pow. Dziśnieńskim.

Przedłużenie wystawy fotografiki. Druga ogólnopolska wystawa fotografiki cieszy się zasłużonym powodzeniem i ściga się licznie publiczność zwłaszcza w dni święteczne, iż zarząd Tow. Miłośników Fotografii postanowił przedłużyć ją na trzy dni, ażeby dać możliwość jej zwiedzenia jeszcze w przyszłą niedzielę 2 lutego. 3 lutego wystawa zostanie nieodwołalnie zamknięta.

Ślizgawka. Bolączką naszego miasta jest, iż nie posiada rzeki, to też zima brak jest ślizgawki.

Jezioro Złobin, gdzie obecnie urządzono sport ślizgawkowy, jest dość daleko od miasta.

Toż też Tow. Sokół chcąc przysiąc z pomocą obywatelom urządziło ślizgawka na swym placu przy ul. Mickiewicza.

BALE I ZABAWY.

Doroczny bal kresowy odbędzie się dzisiaj 1 lutego w salonach St. Georgera początek o godz. 22.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj, w dalszym ciągu efektowna baśń groteskowa Goziego „Książeczka chińska Turandot” z muzyką Bussoniego w opracowaniu reżysera kier. Zygmunta Nowakowskiego. Szukając miejsca barwnemu widowisku „Krawkowie i Górale”, które się ukazuje w nowej malowniczej szacie dekoracyjnej, w oryginalnej i pomyslowej reżyserji Z. Nowakowskiego.

Wypadki i kradzieże.

(c) Wypadki za dobę. Za czas od 30 do 31 ub. m. do godziny 9 rano w Wilnie zanotowano ogółem 60 wypadków. W tem było: kradzieży 5, zakłóceń spokoju publicznego i nadużycia alkoholu 8, przekroczeń administracyjnych 32. Reszta wypadków podajemy w skróceniu w tej samej rubryce.

(c) Sympatyczny towarzys. W jednej z piwiarni przy ul. Kalwaryjskiej Micha-

Kazimiera Iłakowiczówna otrzymała nagrodę literacką m. Wilna za rok 1929-30

Sąd nagrody literackiej im. Adama Mickiewicza, ustanowionej przez Radę m. Wilna przyznał nagrodę za rok 1929-30 w kwocie 5.000 zł. Kazimierze Iłakowiczównie za cał-



kształt twórczości poetyckiej. W skład sądu wchodził: prezydent m. Wilna Józef Fojewski, delegaci Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Marjan Dzieduchowski i profesor Kazimierz Kolbuszewski. Delegaci Rady Miejskiej p. Marja Iwaszkiewiczowa i p. Tadeusz Młodkowski oraz delegaci Związku Zawodowego Literatów Pol-

skich w Wilnie p. p. prof. Stefan Srebrny, Wiktor Piotrowicz i Witold Hulewicz. Sądowi przewodniczył rektor Marjan Dzieduchowski, na wiceprezesa powołany został prof. Kazimierz Kolbuszewski. Po uchwaleniu regulaminu członkowie Sądu przystąpili do składania wniosków. W wyniku dyskusji nagroda literacka miasta Wilna przypadła znakomitej poetce K. Iłakowiczównie.

Kazimiera Iłakowiczówna, ur. w r. 1892 w Wilnie. Studja ukończyła w Krakowie w r. 1914, poczem przebywała na studiach zagranicą. W r. 1912 ukazał się pierwszy zbiorek poezji Iłakowiczówny p. t. „Ikarowe loty”. Poza tem posłałamy m. i. następujące zbiory poezji w wydaniu książkowym: „Wici” (1914), „3 struny” (1917), „Kolędy polskiej biedy” (1917), „Śmierć feniksa” (1922), „Płaczący ptak” (1927) i o w ostatnich latach wydane „Z głębi serca”, „Zwierciadło nocy”, „Popiół i perły”. Prócz tego autorka ma w swym dorobku książkę dla dzieci p. t. „Rejony dziecięce” i inne. W najbliższym czasie sąd nagrody literackiej opracuje akt wręczenia laureatce dyplomu i nagrody. (y).

Sekretarjat klubu białoruskiego składał się z samych komunistów

Oddział komitetu zjazdu chłopskiego ekspozyturą kominternu

W wyniku dalszej akcji likwidacyjnej jacejek. komunistycznych na terenie Wilna i województwa wileńskiego dokonano nowych aresztów. M. in. został aresztowany cały skład sekretariatu białoruskiego robotniczo-włościańskiego klubu poselskiego, który in gremio należał do partii komunistycznej i prowadził robotę wyrotową pod opieką posłów białoruskiego klubu. W trakcie rewizji w lokalu sekretariatu jako też w mieszkaniach wymienionych pracowników znaleziono wyraźne dowody przynależności ich do partii komunistycznej jako też wielkie ilości druków przeznaczonych do kolportażu. Wśród znalezionych druków przeważają biuletyny Białoruskiego Oddziału komitetu zarządzającego międzynarodowy zjazd chłopów w Berlinie. Zjazd ten wyznaczony na koniec lutego, ma się odbyć pod auspicjami międzynarodówki komunistycznej. Ajenci kominternu wszczęli niezwykle intensywną akcję agitującą za wybieraniem delegatów na ten zjazd.

W Wilnie powstał białoruski oddział warszawskiego komitetu zjazdowego obejmując swą działalnością województwa, wileńskie, nowogródzkie i białostockie. Całą robotą oddziału kierował „mąż zaufania” klubu białoruskiego Mazol. Pracę oddziału charakteryzuje fakt, że wydane przez Mazola biuletyny i komunikaty były notorycznie konfiskowane z racji ich treści wybitnie antypaństwowej. Nadzór nad oddziałem mieli posłowie białoruskiego klubu którzy ze swej strony objęli prowincję i zwolniali wiece. Ostatnio tego rodzaju wiece odbyły się w powiatach oszmiańskim, święciańskim, słonimskim, baranowickim, grodzieńskim i t. d. Władze czuwające nad bezpieczeństwem publicznym po stwierdzeniu charakteru tych występów postanowiły położyć temu kres i zarządziły przyaresztowanie winnych na terenie wszystkich trzech województw wschodnich. (c)

Teatr Miejski Lutnia. Dziś po raz 5 egzotyczna sztuka wybitnego autora angielskiego Somerset-Maughama „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”, która ze względu na wybitnie interesującą treść, oraz doskonałe wykonanie odniosła wielki sukces artystyczny. W rolach głównych Wernicówna, Białoszczyński i Lubickowski. Reżyserja Wal dena.

„Królewicz Rak”. Dziś, o godz. 3.30 p. p. ukaże się po cenach znionych czarowna baśń fantastyczna Wandy Stanisławskiej „Królewicz Rak” urozmaicona piękną muzyką, tańcami i śpiewami. Widowisko to gorąco poleciało naley „młodzieży naszej i najszerzszemu warstwowi publiczności. Jutrzejsze przedstawienie popołudniowe. Jutro w Teatrze na Pohulance przedstawienie popołudniowe o godz. 3.30 „Mysz kościelna” Fodora z A. Zelterowiczem. Jutro w Teatrze Lutnia o godz. 3.30 p. p. święta satyryczna komedia Pagnola „Pan Topaz” z Wernicówną, Wyrczymem i Wasilewskim w rolach głównych. Ceny miejsc w obu teatrach niższe.

„Wieszka lalek”. Efektowny balet Bajera „Wieszka lalek” ukaże się jutro w niedzielę o godz. 12 w pot. w Teatrze Lutnia w wykonaniu zespołu dzieci i uczenie pod kierownictwem artystycznym Lidji Wnogradzkiej. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Zygmunta Dolegi. Czysty zysk z poranku przeznaczony na niezamierzony uczeń gimnazjum Weller. Ceny miejsc od 50 gr.

„Jas i Małgosia” opera E. Humperdincka w Teatrze Miejskim na Pohulance. Przygotowanie do przepięknej tej opery, która w twórczości powagnerowskiej należy do dzieł muzycznych najpiękniejszych o wartościach nieśmiertelnych jak Carmen, Faust, Aida i t. p. a senniejsze pozostanie zawsze barwnym, prostolinijnym, świeżym i interesującym widowiskiem, dobiegają końca pod kierunkiem kapelmistrza Zygmunta Dolegi i reżysera prof. Adama Ludwiga. Premie ra nieodwołalnie 4 i 5 lutego r. b. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Lutnia.

„Szopka” dla dzieci. Wobec powodzenia, jakim się cieszyła „Szopka” zorganizowana przez Tow. Wych. Przeszkolnego, zostanie ona powtórzona w niedzielę (2 lutego) o godz. 4 p. p. w sali gimn. im. Mickiewicza (Dominikańska 5). Wstęp 50 groszy.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Tajemnica Cytadeli w Dęblinie.

Heljos — Pod przegięciem hauby.

Lux — Tajny kurier.

Światowid — Awantura arabska.

Słońce — Wampiry Warszawy.

Wanda — Sen o miłości.

Apollo — Za kulami cyrku.

Piccadilly — Przy kominku.

Kino Miejskie — Mezallans.

Ognisko — Powojenny mężczyzna.

Kino Sport — Monte — Santo.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(c) Wypadki za dobę. Za czas od 30 do 31 ub. m. do godziny 9 rano w Wilnie zanotowano ogółem 60 wypadków. W tem było: kradzieży 5, zakłóceń spokoju publicznego i nadużycia alkoholu 8, przekroczeń administracyjnych 32. Reszta wypadków podajemy w skróceniu w tej samej rubryce.

(c) Sympatyczny towarzys. W jednej z piwiarni przy ul. Kalwaryjskiej Micha-

GŁOSZENIE O PRZETARGU.

Państwowa Wytwórnia Wódek nr. 6 w Wilnie, ul. Ponarska 63 podaje do wiadomości że w dniu 12 lutego r. b. o godzinie 10 w lokalu Wytwórni odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż: zbiornika do plynów o średnicy 5 metrów, starych rur, płyt, blach i innych części żelaznych ogółem 6.000 kilogramów. Wspomniane przedmioty można oglądać w godzinach urzędowych.

Kierownik Wytwórni (—) F. Stankiewicz.

W. P. Dr. Stanisławowi Fiedorowiczowi z kliniki U. S. B. składa się drogą serdeczną podziękowanie za troskliwą opiekę i szybkie wyzdolenie z poważnej choroby

WARSZAWIANIN.

Grand hotel w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie. Tel. 7-96, 406-33 i 336-30, 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł.50 na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem

GIEŁDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Belgia, Kopenhaga, etc.

RADJO

31 stycznia 1930 r. Sobota, 1 lutego 1930 r. 11.55-12.05: Sygnal czasu z Warszawy...

Skład Mebli B. Łokuciewski ul. Wileńska 23. poleca w wielkim wyborze: Łóżka składane polowe, metalowe na siatce...

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. „MEZALJANS” Krzyk duszy przeciw niesprawiedliwości i podłości ludzkiej...

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. Dział Zespół artystów światowej sławy: NATALJA LISIENKO, MARJA JACOBINI, GABRIEL GABRIO...

Bank Polski 183,50—184, Powszechny Kredyt 110, Związek Spółek Zrobokowych 79,50...

LIKWIDATOR MIENIA BYŁ. BANKU ROSYJSKO-AZJATYCKIEGO. niniejszem ogłasza sprzedaż nieruchomości należących do byłego Banku Rosyjsko-Azjatyckiego...

CENY POTANIAŁY na futra i płaszczki futrzane w znanym magazynie konfekcji ubraniowej P. Laneman Wilno, Wielka 56

„OGNIKO” ul. Kolejowa Nr 19 (obok dworca kolejowego). Dział dni następnych najgenialniejszy artysta filmowy EMIL JANNINGS...

KINO-TEATR „SPORT” LUDWISARSKA 4. W sobotę i w niedzielę 2-go lutego niezwykle bogaty program obejmujący całość sportów zimowych...

Kino - Teatr „Słońce” ul. Dąbrowskiego 5. JUTRO PREMIERA „ŚWIAT ZAGINIONY” r.12 sensacyjnej powieści CONAN DOYLEA...

Papierzy procentowe: Poltyczka inwestycyjna 121,75. Premija dolarowa 74,50 5 proc. konwersyjna 49,75...

Bezpłatnie i solidnie lokujemy wszelkie oszczędności na pierwsze rzędne hipoteki miejskie i wiejskie...

Kapelmistrz potrzebny od zaraz dla zorganizowania i prowadzenia orkiestry dętej straży pożarnej...

Majątek 150 ha z zabudowaniami i inwentarzem do SPRZEDANIA NATYCHMIAST...

Student U. S. B. udziela lekcji z matematyki i fizyki. Słowackiego 4 m. 1, od g. 1-4 p. p.

DOKTOR B. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, zardzewień, moczowców, od 9-1, od 5-8 wiecz. Elektroterapia

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urodę serwuje, doskonała, odświeża, usuwa jej skazy i braki...

MAJATEK pod Wilnem obszaru około 130 ha, o bardzo dobrej glebie, łąki, las, pastwiska, rzeka, zabudowania kompletne...

POSADY Różne zguby Zgubioną książkę wojskową, wydrukowaną przez P. K. U. Mołodczana, na imię Jakóba Pieknika...

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY: 11191. A. I. „Szulkin Idel” w Głębokiem, pow. Dziśnień...

Wydział Powiatowy Sejmiku w Olszku ogłasza KONKURS na posadę lekarza rejonowego z płacą 550.— do 700.— zł.

LICYTACJA Wileński lombard „KRESOWIA” Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722

Kamienicę dochodową w dobrym punkcie, sprzedamy za 7.000 zł. z rozstrimowaniem wpiętna

Planina najświetniejszej Rzadca rolny w szeszcawia- z rodziną, poszukuje SZE, POSZUKUJEMY towej firmy „Erard”...

PRACOWNIA damskich strojów, Suknie balowe, wieczorowe, oraz płaszczki po cenach przystępnych...

Żółty ptak

— Uważaj, mała, — powiedział ojciec serdecznie, — nie dbasz zupełnie o siebie. Schudłaś i zrobiłaś się nerwowa w ostatnich czasach...

kołysał Doris. Zasnęła spokojnie, mając na przeciwległej ławce wierną opiekunkę w osobie pokojówki Vilson. Nic nie zaniepokoiło jej w podróży...

— Nie, nie... proszę się nie niepokoić, jest zdrow. Mam stale wiadomości z frontu o nim. — Dzięki Bogu! — odetchnęła Betty i rumieńce wróciły na jej policzki...

— Nie, nie... proszę się nie niepokoić, jest zdrow. Mam stale wiadomości z frontu o nim. — Dzięki Bogu! — odetchnęła Betty i rumieńce wróciły na jej policzki...

— Nie, nie... proszę się nie niepokoić, jest zdrow. Mam stale wiadomości z frontu o nim. — Dzięki Bogu! — odetchnęła Betty i rumieńce wróciły na jej policzki...

— Nie, nie... proszę się nie niepokoić, jest zdrow. Mam stale wiadomości z frontu o nim. — Dzięki Bogu! — odetchnęła Betty i rumieńce wróciły na jej policzki...